



przedstawia historię walki kobiety o godność i niezależność, **izraelskiego kandydata do Oscara**

## VIVIANE CHCE SIĘ ROZWIĘŚĆ



**Reżyseria** Ronit i Shlomi Elk Abetz  
Izrael, Francja 2014, 115 min.

**Pełna emocji historia naświetlająca problem, o którym milczą media**

**W KINACH OD 20 LUTEGO 2015**

#### **DYSTRYBUCJA**

##### **Aurora Films**

Pasaż Ursynowski 1/111, 02-784 Warszawa, Poland, tel. +48 22 405 41 46

Dystrybucja: **Anna Dziewulska** e-mail: [dystrybucja@gingercore.pl](mailto:dystrybucja@gingercore.pl)

#### **PR & MARKETING**

METEORA FILMS sp. z o.o.

Adres korespondencyjny: Aurora Films, ul. Radziwie 7 lok. UO3B, 01-164 Warszawa

**Media & PR - Małgorzata Borychowska** tel. 696 485 303, e-mail: [malgosia@meteorafilms.pl](mailto:malgosia@meteorafilms.pl)

**Marketing - Katarzyna Kobylińska** tel. 600 051 516, e-mail: [kasia@meteorafilms.pl](mailto:kasia@meteorafilms.pl)

AURORA FILMS S.C. ul. Pasaż Ursynowski 1/111, 02-784 Warszawa, tel.: + 48 22 405 41 46 [www.aurorafilms.pl](http://www.aurorafilms.pl)

# **AURORA FILMS**

Przedstawia przejmujący głos w sprawie praw kobiet w Izraelu

## **VIVIANE CHC SIĘ ROZWIĘŚĆ**

**Tytuł oryginalny:** Gett: The Trial of Viviane Amsalem

**w reżyserii Ronit i Shlomi Elk Abetz**

### **TWÓRCY FILMU:**

**Scenariusz i reżyseria:** Ronit Elk Abetz, Shlomi Elk Abetz

**Zdjęcia:** Jeanne Lapoirie

**Montaż:** Joëlle Alexis

**Reżyser castingu:** Yuval Aharoni

**Scenografia:** Verena Popp, Marillo Ricken

**Kostiumy:** Li Alembik, Naomi Bar Or

**Dźwięk:** Tully Chen, Oded Ringel

### **OBSADA:**

Viviane **Ronit Elkabetz**

Carmel **Menashe Noy**

Elizeusz **Simon Abkarian**

Shimon **Sasson Gabay**

Main Judge **Eli Gorstein**

Clerk **Gabi Amrani**

1st Deputy **Rami Danon**

2 Nd Deputy **Roberto Pollack**

Donna **Dalia Begger**

Meir **Albert Illuz**

Shmuel **Avraham Selektar**

Galia **Keren Morr**

Evelyn **Evelyn Hagoel**

Rachel **Rubi Porat Shoal**

Ya'akov **Shmil Ben Ari**

David **David Ohayon**

Simo **Ze'ev Revach**



## Nagrody i festiwale:

### **Izraelski kandydat do Oscara 2015**

2014 – **Złote Globy** – nominacja w kategorii Najlepszy Film Nieanglojęzyczny

2014 – MFF w **Cannes**, sekcja Directors' Fortnight

2014 – **Międzynarodowy Festiwal Filmowy w Toronto**, sekcja Contemporary World Cinema

2014 – Izraelskie Oscary, Ophir Awards, **najlepszy film, najlepszy aktor drugoplanowy (Sasson Gabai)**

2014 – Festiwal Filmowy w Jerozolimie, **najlepszy film**

2014 – Międzynarodowy Festiwal Filmowy w Hamptons, **Grand Prix, specjalna nagroda aktorska dla Ronit Elkabetz**

2014 – Festiwal Filmowy w Londynie

2014 - Taipei Golden Horse

2014 - AFI FEST

2014 – Scanorama

2014 – Festiwal Filmowy w Zagrzebiu

2014 – Międzynarodowy Festiwal Filmów Żydowskich w Australii

2014 – Festiwal Filmowy w Chicago

#### Opis filmu:

Pokazywany na festiwalu w Cannes „Viviane chce się rozwieść” to przejmująca opowieść o walce kobiety o jej godność i niezależność we współczesnym Izraelu. Bohaterką tej historii jest Viviane Amsalem, która próbuje uzyskać rozwód ze swoim mężem Elizeuszem przed jedynym prawnym organem właściwym dla takich spraw w jej ojczyźnie – sądem rabinicznym.

Kobieta i jej prawnik muszą zmierzyć się z bezkompromisową postawą Elizeusza, który ignoruje nawet zawiadomienia rabinów o zwołaniu. Kiedy w końcu nie będzie mógł wymigać się od przyścia do sądu, wciąż uparcie odmówi przyznania żonie rozwodu (czyli tytułowego Viviane chce się rozwieść), mimo że już od lat żyją w separacji.

Zbliża się ostateczna rozprawa. Świadkowie zostają wezwani, procedury ciągną się, a Viviane nadal nie jest w stanie odzyskać utraconej godności.

**Przypominający najlepsze filmy sądowe „Viviane chce się rozwieść” jest głosem w sprawie praw kobiet w Izraelu do samostanowienia i niezależności. Ta pełna emocji historia, którą nagrodzono izraelskim Oscarem w głównej kategorii, naświetla problem, o którym milczą media, zajęte doniesieniami wojennymi ze strefy konfliktu izraelsko-palestyńskiego.**



## Prasa o filmie:

**Genialnie napisany, kapitalnie zagrany.**

Jay Weissberg, Variety

**Olśniewający.**

Leslie Felperin, The Hollywood Reporter

**Przekonujący, bolesny i mocny.**

Kevin Carr, 7mpictures

**Odważny, nie można go przegapić!**

Hela Khamarou, Cineman

Zabiera widza w fascynujące miejsce.

Dan Fainaru, Screen Daily



### **Twórcy:**

**Ronit Elkabetz** - izraelska reżyserka i aktorka. Urodziła się 27 listopada 1964 roku w Beer Szawa w religijnej rodzinie marokańskich Żydów, wywodzących się z portowego miasta As-Sawira. Jej matka była fryzjerką, a ojciec pracownikiem poczty. Matka posługiwała się płynnie francuskim i arabskim, ale ojciec naciskał, ażeby w jego rodzinie mówiono wyłącznie w języku hebrajskim. Elkabetz nigdy nie studiowała aktorstwa. Swoją karierę rozpoczynała od bycia modelką. Aktualnie dzieli życie pomiędzy domami w Paryżu i w Tel Awiwie. W 2010 roku poślubiła architekta Avnera Yasharona.

Odkąd w 1990 roku pojawiła się po raz pierwszy na ekranie, zdążyła zgromadzić pokaźną kolekcję nagród. Jest laureatką wielu „izraelskich Oscarów”, jak określa się statuetki Ophir. Elkabetz nie ogranicza się jednak wyłącznie do aktorstwa. Zdarza jej się zasiadać na krześle reżyserskim, ale dotąd zwykła dzielić go z bratem. Wspólnie wyreżyserowali filmową trylogię, której uwieńczeniem jest film „Viviane chce się rozwieść”.

Izraelska Akademia Filmowa ogłosiła, że Elkabetz zostanie uhonorowana nagrodą za życiowy dorobek artystyczny na najbliższej gali wręczenia nagród Ophir.

Filmografia (jako reżyserka):

2014 – Viviane chce się rozwieść

2008 – Shiva

2004 – Ve'Lakhta Lehe Isha

**Shlomi Elkabetz** - izraelski reżyser, scenarzysta i aktor. Urodził się w 1972 roku w Beer Szawa w religijnej rodzinie marokańskich Żydów, wywodzących się z portowego miasta As-Sawira. Jego matka była fryzjerką, a ojciec pracownikiem poczty. Matka posługiwała się płynnie francuskim i arabskim, ale ojciec naciskał, ażeby w jego rodzinie mówiono wyłącznie w języku hebrajskim. Elkabetz spędził siedem lat w Nowym Jorku, gdzie grał w teatrze, pisał scenariusze i wprawiał się w reżyserskim fachu. W 2003 roku razem ze swoją siostrą Ronit rozpoczął pracę nad filmową trylogią o wewnętrznej, społecznej i prawnej walce maghrebskiej kobiety o wolność i prawo do samostanowienia. „Viviane chce się rozwieść” jest jej zwieńczeniem. Elkabetz wykłada w szkole filmowej w Tel Awiwie.

Filmografia:

2014 – Viviane chce się rozwieść

2010 – Reviayat Ran (serial TV)

2008 – Shivha

2004 – Ve lakhta lecha isha

### Wywiad z reżyserami:

#### **Podtytuł waszego filmu zwiastuje proces sądowy. Czego dotyczy spór?**

Viviane, główna bohaterka, niemogąca wytrzymać w małżeństwie z Elizeuszem, opuściła go kilka lat temu. Teraz chciałaby zdobyć rozwód w oficjalny sposób. Cywilne małżeństwa wciąż nie istnieją formalnie w Izraelu. Rozwód można uzyskać jedynie w sądzie rabinicznym, ale żeby do niego doszło, mąż musi wyrazić zgodę na odejście żony. Mimo że Elizeusz nie chce jej go dać, Viviane wierzy, że uda jej się uzyskać go dzięki pomocy prawnika, w zgodzie z literą prawa.

#### **Czy przedstawione wydarzenia odnoszą się do konkretnego systemu albo okresu w Izraelu?**

We współczesnym Izraelu wszystkie małżeństwa zawierane są na mocy prawa religijnego, niezależnie od tego, czy małżonkowie pochodzą z religijnej rodziny, czy nie. Kiedy kobieta mówi „tak”, wtedy w wypadku rozwodu staje się zakładniczką męża, bo tylko od jego woli zależy, czy go otrzyma. Prawo daje w tym względzie nieograniczoną władzę mężczyźnie. Rabinowie deklarują, że robią, co w ich mocy, żeby pomagać kobietom, ale prawda jest taka, że w rzeczywistości żony stoją na straconej pozycji.

## **A więc akcja filmu „Viviane chce się rozwieść” rozgrywa się we współczesności?**

Tak, jako że to prawo nigdy się nie zdezaktualizowało. Pytanie nie brzmi więc „kiedy”, tylko „jak długo to trwa”. Stracony czas jest cenny tylko dla biednej kobiety, która poświęca go, żeby odzyskać wolność i niezależność. Tak długo, jak formalnie pozostaje żoną jakiegoś mężczyzny, kobieta nie może założyć nowej rodziny ani rozpocząć nowego życia. Wciąż nosi na sobie stygmat „mamzer” (nie mogącej formalnie wejść w nowy związek). Na dodatek taka kobieta żyje, jakby była w więzieniu. Nie może prowadzić życia towarzyskiego, ponieważ takie zachowanie mogłoby pociągnąć za sobą groźbę bycia posądzoną o romans z mężczyzną, co na zawsze uniemożliwiłoby jej zdobycie rozwodu. Pozostałaby do końca życia zdana na decyzję męża.

## **W jaki sposób doszło do tego, że zdecydowaliście się na film w gatunku dramatu sądowego?**

Zależało nam przede wszystkim na postawieniu pytania, w jaki sposób prawo patrzy na kobietą, a w jaki na mężczyznę, a także w jaki sposób patrzą na nich sąd i oni sami. Dlatego zdecydowaliśmy się na takie rozwiązania formalne, jak ustawienie kamery tak, żeby zawsze patrzyła na bohatera wzrokiem tego, kto akurat kogoś taksuje. Bohaterowie, na których nie patrzą inni, nie mogli być pokazani w kadrze. Liczyli się tylko ci, na których ktoś skupia wzrok. Dokonaliśmy więc swoistego odwrócenia: w miejscu, w którym powinien rządzić obiektywizm, wprowadzamy kompletnie subiektywny punkt widzenia kamery.

## **„Viviane chce się rozwieść” to film o słowach wypowiedzanych w dobrej i złej wierze, podpuchach, podstępach, świadectwach, prośbach...**

Właśnie, wprowadzamy język na różne poziomy: sakralny miesza się z laickim, komedia ściera się z tragedią. W sądzie język formalny tworzy dysonans z opowieściami o faktach z naszego codziennego życia. Co ciekawe, to zniekształciło także grę aktorów, którzy nie mogąc się wyrazić w nieformalny sposób, zaczęli korzystać z gestykulacji, za którą próbowali się ukryć. Ważnym czynnikiem podczas pisania scenariusza było dla nas także współczucie. Chociaż rabiniczne prawo każe sędziom zachowywać się nieludzko, chcieliśmy, żeby czasami obnażyli się ze swoim humanizmem. Zależało nam, żeby pojawiła się w nich autorefleksja, że w takiej samej sytuacji, w jakiej jest Viviane, mogą się kiedyś znaleźć ich żony, siostry czy córki.

## **Rzeczywiście, czasami ma się wrażenie, że wasz film jest wygrany na niewerbalnej ekspresji: gestach czy mimice, jak w niemym kinie czy filmach takich reżyserów, jak Carl Dreyer czy Robert Bresson.**

To bardzo ważne dla nas referencje. W tamtych filmach to napięcie było najważniejsze. U nas Viviane chce odzyskać wolność, której się jej odmawia, a



– co dodatkowo komplikuje sytuację – pozwana na rozprawie jest osoba, która ma prawo do wydawania werdyktu! To fascynująca sytuacja. Według nas siła kina tkwi w punkcie widzenia. Najpierw na ekranie przyciągają nas oczy aktorów, potem sprawdzamy, na co patrzą. W ten sposób docieramy do ich duszy. Dzięki perspektywie film istnieje bez dialogów. Te zmieniające się perspektywy tworzą ruch. To trochę jak z grą w tenisa: wzrok podąża za piłeczką – tu wygrany set, tam przegrany set, w końcu – czyjeś zwycięstwo. Jedyne, co pozostało bohaterom, to wojna za pomocą tego, co potrafią wyrazić swoimi oczami. Oczy Viviane przepełniają ból, strach, rozpacz, ale też upór i czujność. Natomiast oczy Elizeusza wyrażają obojętność, za którą również kryje się gama emocji. Warto pamiętać, że w judaizmie kobiecy głos i włosy są uważane za najbardziej skandaliczne narzędzia do uwodzenia mężczyzn. Dlatego kobietom nie wolno śpiewać, a mężatki muszą zakrywać swoje głowy chustą (w ortodoksyjnych społecznościach najpierw golą głowę). Dlatego w momencie, kiedy Viviane je odsłania, daje znać światu, że ma już dość tej gry. Jest nią zmęczona i chce ruszyć do przodu.